

<https://doi.org/10.19195/0867-7441.30.14>

Adam Mazurkiewicz

ORCID: 0000-0003-3804-6445

Uniwersytet Łódzki

**Zofia Szczupaczyńska
wobec wyzwań swoich czasów.
Uwagi na marginesie lektury cyklu
„krakowskich kryminałów”
Maryli Szymickowej
[właśc. Jacek Dehnel i Piotr Tarczyński]**

Słowa kluczowe: Maryla Szymickowa, literatura kryminalna, literatura nostalgiczna, Galicja, Kraków

Keywords: Maryla Szymickowa, crime fiction, nostalgic literature, Galicia, Kraków

**Zofia Szczupaczyńska and the Challenges of Her Time:
Notes on the Margins of the ‘Kraków Series’
of Crime Novels by Maryla Szymickowa
[pen name of Jacek Dehnel and Piotr Tarczyński]**

Summary

The ‘Kraków series’ of detective stories by Maryla Szymickowa has been interpreted in various contexts. Among them, there were also considerations that situated the tetralogy against the backdrop of contemporary transformations of the ‘crime and punishment’ story (whether the cycle itself can be considered as representative to crime fiction is a separate issue). Most often, however, the stories about the adventures of the protagonist of the series, Zofia Szczupaczyńska, are situated in the context of nostalgic literature and games taken up by Szymickowa. Those in turn lead to the demythologization of the image of Kraków’s ‘Galician-ness’ at the turn of the 19th and 20th

centuries, well established in Polish culture, along with the perception of social relations characteristic of that period. The tension that arises between artistic creation and historically attested information makes us look at the protagonist of the story as a person functioning in two mutually complementary — but also conflicting — social and moral realities. As a ‘citizen of two worlds,’ Szczupaczyńska remains torn between bourgeois traditionalism and the challenges of the new age.

Krakowski cykl kryminałów Maryli Szymiczkowej [właśc. Jacka Dehnela i Piotra Tarczyńskiego] doczekał się odczytań w rozmaitych kontekstach interpretacyjnych. Nie brakło pośród nich rozważań poświęconych sytuowaniu czteroksięgu na tle współczesnych przemian opowieści „o zbrodni i karze” (czy sam cykl reprezentuje literaturę kryminalną to kwestia osobna)¹. Najczęściej jednak opowieści o perypetiach protagonistki cyklu, Zofii Szczupaczyńskiej, sytuowane są w kontekście literatury nostalgicznej i gier podejmowanych przez Szymiczkową². Prowadzą one do demitologizacji utrwalonego w polskiej kulturze mitu galicyjskiego Krakowa przełomu XIX i XX wieku, wraz z charakterystycznym dla tego okresu postrzeganiem relacji społecznych. Napięcie, które rodzi się na linii artystycznej kreacji i poświadczonych historycznie informacji, nakazuje spojrzeć na bohaterkę opowieści jako na osobę funkcjonującą w dwóch wzajemnie dopełniających się — ale i skonfliktowanych — rzeczywistościach społeczno-obyczajowych. Jako „obywatelka dwu światów”, Zofia Szczupaczyńska pozostaje rozdarta pomiędzy mieszczańskim tradycjonalizmem a wyzwaniem nowych czasów. W obu rzeczywistościach nie czuje się w pełni zadomowiona, jednocześnie zaś — z uwagi na okoliczności zewnętrzne — nie może opowiedzieć się za żadną w sposób jednoznaczny. Niekiedy zresztą, jak w przypadku różnorodnych akcji charytatywnych, będących nieodłączną częścią życia warstwy społecznej, do której należy, musi brać udział w inicjatywach niezależnie od własnej woli, jeśli nie chce zostać wykluczona z życia towarzyskiego krakowskiej socjety, rywalizując z jej reprezentantkami: hrabinami Potockimi, Gwiazdomorską, Zamoyską, Lubomirską, czy Tarnowską³.

Przywołane tu „antagonistki” Szczupaczyńskiej reprezentują elitę rodów krakowskich, współtworzącą lokalny odpowiednik prominentnych rodzin, mających wpływ na politykę zarówno w skali Galicji, jak i monarchii austro-węgierskiej. Protagonistka opowieści Szymiczkowej, urodzona i wychowana w Przemyślu (czyli, w relacji do krakowskiej aglomeracji, na prowincji), traktuje Kraków jako mentalną *axis mundi*, tuszując własne pochodzenie rygorystycznym

¹ Zob. m.in. A. Lauks, *Kryminal retro jako próba rekonstrukcji przeszłości na przykładzie bohaterki literackiej*, „Bibliotekarz Podlaski” 61, 2023, nr 4, s. 345–358.

² Zob. m.in. A. Podstawka, *Młodopolskie kryminały z Galicją w tle, czyli Maryli Szymiczkowej sposób na kryminal retro*, „Teki Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych — KUL” 6, 2020, nr 15, s. 109–126.

³ Zob. M. Szymiczkowa [właśc. J. Dehnel, P. Tarczyński], *Tajemnica Domu Helclów*, Kraków 2015, s. 20.

przestrzeganiem niepisanego kodeksu obyczajowego, regulującego wszystkie sfery jej egzystencji, w tym aksjologię i etykę. Znacząca pod tym względem jest odnarratorska charakterystyka Szczupaczyńskiej, będąca istotnym rysem do portretu protagonistki cyklu⁴. Podporządkowując wybory uproszczonemu wizerunkowi świata, bohaterka unika niuansowania swych decyzji. To z kolei pozwala jej zachować własną opinię w obliczu zdarzeń wykraczających poza zwykły porządek rzeczy, do którego jest przyzwyczajona. Z tego względu wszystkie nowinki przekraczające jej horyzont pojęć na temat „właściwego postępowania” traktuje podejrzliwie. Charakterystyczna jest jej reakcja na wieść o planach edukacyjnych, które Karol Estreicher (starszy) ma wobec jednej z młodszych członkiń rodu⁵. Znaczący przy tym jest nie tylko brak entuzjazmu Szczupaczyńskiej wobec zamierzeń rozmówcy, ale też obawa, że realizacja planów mężczyzny w negatywny sposób wpłynie na losy kobiety, której one dotyczą. Co więcej, sama możliwość edukacji wykraczającej poza standardy oznaczała dla Szczupaczyńskiej ekstrawagancję mogącą zagrozić statusowi społecznemu rodziny. Protagonistka uosabia tym samym model myślenia o wychowaniu kobiety promowany w oficjalnych wystąpieniach przeciwników organizowanych przez Adriana Baranieckiego Wyższych Kursów dla Kobiet. Referując spór, który wywiązał się na posiedzeniu krakowskiej rady miejskiej w 1893 roku, Waleria Marrené przywołuje anonimowy głos polemisty deklarującego wyższość niewiasty (pojęcie to mówca fałszywie wywodzi od niewiedzy) nad sawantką⁶. Mądrość kobiety miała ograniczać się do sfer wyznaczonych jej przez brak aktywności w nich mężczyzn (w domyśle — domu i działalności charytatywnej). Taki też zakres odpowiedzialności społecznej Szczupaczyńska akceptuje, jakkolwiek czyni to na użytek zewnętrzny, skoro decyduje się na wykraczanie poza własny kodeks obyczajowy w trakcie prowadzonych śledztw. Decyzja bohaterki, by wpaść służącej wartości konserwatywne, oparta jest na pobudkach moralnych; przykładem służą pełne dezaprobaty uwagi potępiające zainteresowanie służącej Franciszki cyrkiem jako źródłem niebezpiecznej etycznie rozrywki, a nade wszystko postawy przyzwalającej na rozrzutność: „Franciszko, Franciszko, znów cyrk Sidolego? Ile ty masz lat? Piętnaście czy prawie dwa razy tyle? Znów będziesz marnowała pieniądze, żeby oglądać te hece na koniach?”⁷.

Stanowisko Szczupaczyńskiej wyraża przeświadczenie protagonistki o obowiązku kształtowania intelektualnego i duchowego służących. Nie jest ono w owych czasach odosobnione⁸. Poczucie odpowiedzialności — odgrywające

⁴ Zob. *ibidem*, s. 23.

⁵ Zob. M. Szymiczkowa, *Rozdarta zastłona*, Kraków 2016, s. 203.

⁶ Zob. W. Marrené, *E pur si mouve*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 28, 1893, nr 14, s. 159.

⁷ M. Szymiczkowa, *Tajemnica Domu Helclów*, s. 18.

⁸ Zob. M. Piotrowska-Marchewa, „*Trzech masz wrogów, którzy czyhają na zabicie twej duszy...*”. *Zagrożenia moralne w ujęciu polskich poradników i prasy dla służby domowej na przełomie*

istotną fabularnie rolę w *Rozdarłej zasłonie* (Szczupaczyńska za punkt honoru stawia sobie odkrycie sprawcy śmierci nowozatrudnionej Karolci) — zdaje się jednak rysem portretu bohaterki niezależnym od wyznawanych przez nią poglądów na emancypację kobiet. Wyczulenie na niesprawiedliwość umożliwia Zofii nie tylko wejście w rolę „detektywa w spódnicy”; odgrywa też istotną rolę w procesie identyfikacji emocjonalnej odbiorcy z postacią. Można przy tym zauważyć pewną manipulację ze strony autorów cyklu, obliczoną na czytelniczą znajomość realiów życia służby na przełomie XIX i XX wieku. Szczupaczyńska — mimo natręctw i skłonności do perfekcjonizmu — jest osobą empatyczną. Nie bez znaczenia dla pełniejszego zrozumienia jej postawy pozostaje fakt, że w jej domu służące mają własny pokój („służbówkę”), zapewniający poczucie komfortu i intymności. Rozwiązanie takie nie było ówczesnie praktyką powszechnie stosowaną (jej funkcję pełniła nieraz wydzielona część kuchni)⁹. Tymczasem Szczupaczyńska, decydując się przeznaczyć osobne pomieszczenie dla służących, daje tym samym wyraz wrażliwości na ich potrzeby posiadania własnego „kąta”. Protagonistka nie stosuje też innych metod dyscypliny niż napomnienie i nauki moralne, co z kolei stoi w sprzeczności z odgórnymi regulacjami dotyczącymi kar¹⁰. Biorąc od uwagę owe *differentia speciffica* służby w domu Szczupaczyńskich, pozytywnego wrażenia nie zmienia częsta rotacja służby w jej gospodarstwie. Ta bowiem zgodna jest z realiami epoki, którym Szymiczkowa pozostaje wierna¹¹.

Znaczące z tej perspektywy są wybory czytelnicze protagonistki: sama Szczupaczyńska bowiem „Bluszczu” (ani pokrewnych mu ideologicznie pism) nie czytywała, poprzestając na lekturze konserwatywnego „Czasu”¹². W periodyku tym zaś kwestie emancypacyjne były traktowane podejrzliwie, jako nowinki godzące w porządek społeczny. Ten bowiem — o czym przypomina Renata Stachura-Lupa — zasadza się na „unieruchomieniu” kobiety w przestrzeni społecznej, poprzez zdefiniowanie ról przypisywanych obu płciom jako różnych, a zarazem

XIX i XX wieku, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006, s. 247–263.

⁹ Zob. J. Kuciel-Frydryszczak, *Służące do wszystkiego*, Warszawa 2018; A. Urbanik-Kopec, *Historia nadużycia. Służące w XIX-wiecznych polskich domach*, Katowice 2019.

¹⁰ Zob. B. Nowak, *Sytuacja służących kobiet w kontekście winy, kary i działań pomocowych na obszarach Krakowa w XIX wieku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica” 2, 2016, s. 184.

¹¹ Zob. J. Morawska, *Obowiązki służących wobec chlebobawców na przełomie XIX i XX wieku w świetle wybranych poradników i czasopisma „Przyjaciel Sług”*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 48, 2019, nr 1, s. 111.

¹² Zapewne, jakkolwiek nie jest to wyrażone w powieściowym cyklu *expressis verbis*, bliskie Szczupaczyńskiej były poglądy Marii Ilnickiej, wskazującej na relację między wykształceniem kobiety a pełnieniem przez nią tradycyjnej roli pani domu (zob. M. Ilnicka, *Feliks Antoni Dupanloup (omówienie poglądów przedstawionych w książce „La Femme studieuse”*), „Bluszcz” 14, 1878, nr 5, s. 405). Szczupaczyńska, jako że nie czytywała „Bluszczu”, zapewne nie знаła stanowiska Ilnickiej.

dopełniających się (tym samym zaś niemożliwych do redefinicji)¹³. Zgodnie ze stanowiskiem konserwatywnym kobiecie przypada rola matki, o czym przekonuje ks. Karol Niedziałkowski, odwołując się do *argumentum ad naturam*¹⁴. Chwył ten, popularny w epoce, wprowadzał do dyskursu antyemancypacyjnego wątki medycznego dyskursu eksperckiego. Przekonanie o konieczności społeczno-kulturowego zróżnicowania obu płci legitymizowano w nim treścią specjalistycznych opracowań, które coraz więcej miejsca poświęcały kobiecej anatomii i fizjologii¹⁵. Sięgając po wywiedzioną z erystyki figurę błędu naturalistycznego, publicyści i naukowcy wskazywali na konieczność zachowania *status quo* jako tożsamego ze stanem naturalnym, zatem pożądanego¹⁶. Tak też postrzegany jest przez środowiska opiniotwórcze, czego refleksem jest przywoływana wyżej czasopiśmiennicza publicystyka z epoki. Diagnoza ta przekłada się na powieściowe realia. Protagonistka cyklu ma świadomość różnic kulturowych uniemożliwiających równe traktowanie obu płci. W *Rozdartej zasłonie* — części, w której wątki refleksji feministycznej są obecne w najbardziej wyrazisty sposób — znaczące zdają się epizody ukazujące „wewnętrzną cenzurę”, którą kieruje się Szczupaczyńska jako uczestniczka życia kulturalnego Krakowa przełomu wieków. Przywołajmy dwa z nich:

— Może przyjdzie pani w piątek na odczyt, jaki doktor Trzaskowski wygłosi w Stowarzyszeniu Nauczycielek? Wielce zajmujący, ręczę pani, o Amazonkach mitycznych i historycznych, proszę przyjść! [...]

„Amazonki, dobre sobie — pomyślała Szczupaczyńska. — Słuchać o bezwstydnym kobietach, które chwytają się męskich profesji, zamiast zajmować się tym, co do nich należy”¹⁷;

Byłaby pierwsza do wygłoszenia opinii, że kobieta o nieposzlakowanej reputacji może w bibliotece szukać jedynie *przywoitych informacji*¹⁸.

¹³ Zob. R. Stachura-Lupa, *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, [w:] *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, seria 2. *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Białystok 2019, s. 219–234.

¹⁴ Zob. ks. K. Niedziałkowski, *Nie tędy droga, Szanowne Panie! (Studium o emancypacji kobiet)*, Warszawa 1897, s. 63–64.

¹⁵ Zob. M. Gawin, *Bilet do nowoczesności. O kulturze polskiej w XIX/XX wieku*, Warszawa 2014, s. 120. Znamienne dla epoki są publikacje o charakterze zapisów „normatywnych”, regulujące wygląd kobiety według wzorców inspirowanych synergią sztuki i nauk medycznych. Przykładem służy opracowanie Carla Heinricha Stratza *Piękność ciała kobiecego (Schönheit des weiblichen Körpers)*, 1898, pol. 1906).

¹⁶ Nie bez znaczenia był przy tym udział w dyskusji społecznej na temat emancypacji autorytetów naukowych; Ludwik Rydygier pisał: „Równouprawnienie kobiet z mężczyznami jest nonsensem, bo się sprzeciwia odwiecznym prawom natury. Dopóki kobieta jest przeznaczoną do rodzenia dzieci i karmienia niemowląt, jak na to wskazuje sama budowa jej narządów, to stanowczo ani mowy być nie może o równouprawnieniu z rodzajem męskim. Tak to już w całej przyrodzie Pan Bóg rzeczy ułożył [...], że role są podzielone nie tylko u ludzi, ale i u zwierząt” (L. Rydygier, *O dopuszczeniu kobiet do studiów lekarskich*, „Przegląd Lekarski. Organ Towarzystw Lekarskich Krakowskiego i Galicyjskiego” 1895, nr 7, s. 99–100).

¹⁷ M. Szymiczkowa, *Rozdarta zasłona*, s. 82.

¹⁸ *Ibidem*, s. 203 (podkr. oryg.).

Rozmyślenia Szczupaczyńskiej współbrzmia z jej opinią na temat wyemancypowanych kobiet, wobec których zachowuje nacechowany niechęcią dystans. Znaczące są też inwektywy, którymi je określa: „niebezpieczne emancypantki, istne żmijowisko”¹⁹. Jest to jednak korespondencja tylko pozorna, bowiem na takie postrzeganie powieściowych feministek niebagatelny wpływ mają osobiste resentymenty i rywalizacja z jedną z pań „z towarzystwa”. Kazimiera Bujwidowa z Klimontowiczów (1867–1932) w cyklu powieściowym odgrywa rolę „dyżurnej” emancypantki, wzbudzającej w Szczupaczyńskiej mieszane uczucia. Z jednej strony budzi podziw zaangażowaniem w kwestie edukacji kobiet i aktywnością w wielu stowarzyszeniach oraz agitacji na Kongresie Pedagogów Polskich we Lwowie (1894); jej działania umożliwiły też kształcenie na poziomie wyższym (Bujwidowa była również współzałożycielką gimnazjum żeńskiego). Zarazem jednak sposób kreślenia jej działań przez narratorkę nie pozostawia wątpliwości odnośnie relacji łączącej obie bohaterki: „Zofia w tych wszystkich bujwidohecach nie uczestniczyła”²⁰.

Rozdźwięk pomiędzy oceną feministek a opinią na temat głoszonych przez nie postulatów może sugerować, że Szczupaczyńska akceptuje tendencje emancypacyjne na własnych zasadach, wybiórczo traktując postulaty „kobiet wyzwolonych”. Dzięki takiemu podejściu autorka cyklu zdaje się wchodzić w dialog z obrazem emancypacji wywiedzionym z powstałych w epoce *Emancypantek* (1890–1893; wydanie osobne 1894) Bolesława Prusa. Istotna dla tej powieści pozostaje niespójność między głoszonymi przez protagonistki poglądami a praktyką dnia codziennego. Co więcej: sposób myślenia Szczupaczyńskiej nabiera charakteru polemicznego wobec głosów, które pojawiały się na łamach „Bluszczu”, jednego z najpoczyńszych ówczesnie tygodników kobiecych²¹. W piśmie tym problematyka „kobieca” pojawiała się regularnie²². Niechęć Szczupaczyńskiej do emancypacji rozumiała jest w świetle kompleksu prowincji, nakazującego bohaterce postrzeganie siebie jako wzorcowej mieszcżki. Nie można jednak zapomnieć, że odebrała ona w domu rodzinnym gruntowne wykształcenie, wykraczające poza „edukację salonową” (związane było to z niespełnionymi ambicjami ojca bohaterki). W życiu duchowym protagonistki istotną rolę odgrywają też fantazje, w których zastępczo ujawnia się jej temperament, odległy od deklarowanych przez nią wartości charakterystycznych dla świata mieszcżanki.

¹⁹ *Ibidem*, s. 123. Istotny przy tym jest zakres semantyczny epitetu. W języku epoki, w której osadzona jest fabuła cyklu, pojęcie to wiązało się ze zgubą, definiowaną jako „zginiecie bez ratunku, niebezpieczeństwo oczywiste” (zob. *Niebezpieczny*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, Ł. Niedźwiedzki, t. 3. *N–Ó*, Warszawa 1904, s. 256; *Zguba*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, Ł. Niedźwiedzki, t. 8. *Z–Ż*, Warszawa 1904, s. 487).

²⁰ M. Szymiczkowa, *Rozdarta zasłona*, s. 123.

²¹ Zob. K. Kamińska, *Kwestia kobieca na łamach „Bluszczu” (1865–1885)*, „Prace Polonistyczne” 34, 1978, s. 105–131.

²² Zob. Z. Sokół, *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*, [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 162–163.

go: „Niekiedy, ułożona na kanapie [...] widziała siebie jako Kleopatę, Zenobię, może Grażynę, może angielską Elżbietę, może Joannę d’Arc [...] — w każdym razie jako kobietę władczą, wiodącą hufce w pole”²³.

Dobór kobiet, z którymi identyfikuje się Szczupaczyńska, jest nieprzypadkowy. Wykraczają one poza swą epokę z perspektywy nie tylko czasu stanowionego cyklu Szymiczkowej, ale i dzisiejszej. Są to nie tylko postaci historyczne (jak Kleopatra, Zenobia, Elżbieta I Tudor czy Joanna d’Arc), ale i stworzone na potrzeby literatury (Grażyna)²⁴. Wchodząc w rolę detektywa Szczupaczyńska ma możliwość przynajmniej częściowej kompensacji fantazmatów, jakkolwiek wzdraga się przed postrzeganiem własnych działań jako „śledztwa”: „Postanowiła poprowadzić własne... nie, nie »śledztwo« [...], wołała o tym myśleć jako o »badaniu«, »szperaniu«, »szukaniu prawdy«, czy nawet »niewinnych kobiecych przespiegach«”²⁵. Już sama bowiem decyzja o podjęciu śledztwa, jako czynności „męskiej”, jest dla Szczupaczyńskiej wykroczeniem wobec zasad organizujących jej świat mieszczy.

Nieoczywistość odgrywanej przez siebie roli społecznej uświadamia Szczupaczyńskiej rozmowa z jednym z bohaterów, w której ten komplementuje rozmówczynię: „Pani jest naszą krakowską sawantką, mężczyźni mogą się pani bać, kobiety... nie lubić. Ale nikt panią nie będzie pomiatał”²⁶. Tym samym protagonistka zaczyna postrzegać siebie jako osobę przekraczającą ramy obyczajowe wyznaczone przez cenzus społeczny. Nie godzi się również na redukcję siebie w myśl zarysowanej przez Simone de Beauvoir relacji mającej łączyć kobietę i mężczyznę: „[kobieta] poznaje samą siebie oczami mężczyzny i pragnie istnieć nie dla siebie, ale tak, jak jej istnienie określa mężczyzna”²⁷. Do takiej przemiany samoświadomości niewątpliwie przyczynia się opuszczenie przez Szczupaczyńską własnej strefy komfortu (psychologicznej przestrzeni bezpieczeństwa). W ten sposób protagonistka Szymiczkowej — na wzór bohaterki dziewiętnastowiecznych powieści, reprezentujących ideał *New Woman* — nie tylko uwrażliwia się społecznie na problemy innych, ale też w pogłębiony sposób zaczyna rozumieć niepisane reguły świata, w którym żyje.

²³ M. Szymiczkowa, *Tajemnica Domu Helclów*, s. 39.

²⁴ Przywołanie Grażyny z utworu Mickiewicza pozwala Szymiczkowej na grę z czytelnikiem, obliczoną na znajomość tego utworu. Przypomnijmy, że imię to jest neologizmem utworzonym przez poetę od słowa *grazi* (lit. ‘piękna’); tak też charakteryzowana jest ona w powieści: „Z cór nadniemeńskich pierwsza krasawica, / zwana Grażyną, czyli piękną księżną” (A. Mickiewicz, *Grażyna*, oprac. J. Tretiak, Kraków 1924, s. 26). W podobny sposób postrzega siebie Szczupaczyńska: „Z aprobatą skonstatowała, że wygląda wcale urodziwie. [...] Cera zdrowa, bez żadnych wyprysków, zmarszczek niewiele — tylko jedna wyraźniejsza, na czole, między brwiami, zbyt często może ściągany. Twarz pociągła, o dość surowych rysach, ale złagodzonych ładnie zarysowanymi brwiami, oczy bystre, w ciemnej oprawie” (M. Szymiczkowa, *Tajemnica Domu Helclów*, s. 11–12).

²⁵ *Ibidem*, s. 89.

²⁶ M. Szymiczkowa, *Seans w Domu Egipskim*, Kraków 2018, s. 204.

²⁷ S. de Beauvoir, *Druga płeć*, t. 1, przeł. G. Mycielska, M. Leśniewska, Kraków 1972 s. 216; *ibidem*, t. 2, s. 577.

Konsekwencją decyzji o wyjściu z domu, podyktowanej koniecznością prowadzonych śledztw, są wędrówki Szczupaczyńskiej po mieście. Inicjacja w tajemne życie Krakowa pozbawia ją ostatecznie złudzeń na temat moralności własnej klasy społecznej. Napotykanie osoby — najczęściej niskiej konduity — stają się jej „przewodnikami” na drodze do samopoznania. Obrane przez Szymickową rozwiązanie można traktować jako szkic do portretu bohaterki, która — jako kobieta — potrafi komunikować się z reprezentantami różnych klas społecznych, niezależnie od barier zawodowych i obyczajowych. Takie odczytanie sensów wędrówek Szczupaczyńskiej po mieście umożliwia ich postrzeganie z perspektywy symbolicznego wymiaru owych peregrynacji. W ich trakcie bohaterka przemierzając labirynty krakowskich zaułków, odbywa „wędrówkę duchową”, prowadzącą do samopoznania²⁸.

Dwie rzeczywistości społeczno-obyczajowe, w których funkcjonuje Zofia Szczupaczyńska, to zarazem dwa — skonfliktowane z sobą, a jednocześnie uzupełniające się²⁹ — światy: odchodzący w przeszłość czas stabilizacji mieszczańskiej oraz nowy okres przemian społeczno-obyczajowych, nieodwołalnie zmieniających dotychczasowe *modus vivendi*³⁰. Zakreślają one zarazem krąg wyzwań cywilizacyjnych, wobec których musi stanąć bohaterka cyklu Maryli Szymickowej: emancypacja kobiet, ich (niekiedy wymuszone względami ekonomicznymi) „wyjście z domu”, redefinicja kobiecych i męskich ról społecznych to próby, którym czoła musi stawić społeczeństwo *belle epoque*.

Bibliografia

Teksty

- Szymickowa M. [właśc. J. Dehnel i P. Tarczyński], *Rozdarta zasłona*, Wydawnictwo Znak Literanova, Kraków 2016.
- Szymickowa M., [właśc. J. Dehnel i P. Tarczyński], *Seans w Domu Egipskim*, Wydawnictwo Znak Literanova, Kraków 2018.
- Szymickowa M. [właśc. J. Dehnel i P. Tarczyński], *Tajemnica Domu Helclów*, Wydawnictwo Znak Literanova, Kraków 2015.
- Szymickowa M. [właśc. J. Dehnel i P. Tarczyński], *Złoty róg*, Wydawnictwo Znak Literanova, Kraków 2020.

Opracowania

- Beauvoir S. de, *Druga płeć*, t. 1–2, przeł. G. Mycielska, M. Leńniewska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.

²⁸ Zob. M. Szymickowa, *Złoty róg*, Kraków 2020, s. 316.

²⁹ Na wzmiankowane tu tendencje jako na wyróżnik *belle epoque* wskazuje Jan Prokop (*La belle epoque jako klimat i legenda*, „Prace Komisji Neofilologicznej PAU” 21, 2014, s. 117).

³⁰ Zob. E. Jedlińska, *Powszechna Wystawa Światowa w Paryżu w 1900 roku. Splendory Trzeciej Republiki*, Łódź 2015, s. 18.

- Gawin M., *Bilet do nowoczesności. O kulturze polskiej w XIX/XX wieku*, Teologia Polityczna, Warszawa 2014.
- Ilnicka M., *Feliks Antoni Dupanloup (omówienie poglądów przedstawionych w książce „La Femme studieuse”)*, „Bluszcz” 14, 1878, nr 51, s. 405.
- Jedlińska E., *Powszechna Wystawa Światowa w Paryżu w 1900 roku. Splendory Trzeciej Republiki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Kamińska K., *Kwestia kobieca na łamach „Bluszczu” (1865–1885)*, „Prace Polonistyczne” 34, 1978, s. 105–131.
- Kuciel-Frydryszczak J., *Służące do wszystkiego*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018.
- Lauks A., *Kryminal retro jako próba rekonstrukcji przeszłości na przykładzie bohaterki literackiej*, „Bibliotekarz Podlaski” 61, 2023, nr 4, s. 345–358.
- Marrené W., *E pur si mouve*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 28, 1893, nr 14, s. 159.
- Mickiewicz A., *Grażyna*, oprac. J. Treściak, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1924.
- Morawska J., *Obowiązki służących wobec chlebodawców na przełomie XIX i XX wieku w świetle wybranych poradników i czasopisma „Przyjaciel Sług”*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 48, 2019, nr 1, s. 105–127.
- Niebezpieczny*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, Ł. Niedźwiedzki, t. 3. *N–Ó*, nakładem prenumeratorów i kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1904, s. 256.
- Niedziałkowski K., ks., *Nie tędy droga, Szanowne Panie! (Studyum o emancypacji kobiet)*, Warszawa 1897.
- Nowak B., *Sytuacja służących kobiet w kontekście winy, kary i działań pomocowych na obszarach Krakowa w XIX wieku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica” 2, 2016, s. 177–192.
- Piotrowska-Marchewa M., „*Trzech masz wrogów, którzy czyhają na zabicie twej duszy...*”. *Zagrożenia moralne w ujęciu polskich poradników i prasy dla służby domowej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2006, s. 247–263.
- Podstawka A., *Młodopolskie kryminały z Galicją w tle, czyli Maryli Szymiczkowej sposób na kryminal retro*, „Tekna Komisji Polsko-Ukraińskich Związków Kulturowych — KUL” 6, 2020, nr 15, s. 109–126.
- Prokop J., *La belle epoque jako klimat i legenda*, „Prace Komisji Neofilologicznej PAU” 12, 2014, s. 109–118.
- Rydygier L. [jako Prof. Rydygier], *O dopuszczeniu kobiet do studyów lekarskich*, „Przegląd Lekarski. Organ Towarzystw Lekarskich Krakowskiego i Galicyjskiego” 1895, nr 7, s. 99–100.
- Sokół Z., *Kobiece czasopisma Krakowa i Lwowa w XIX wieku*, [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Jarowiecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 1993, 140–164.
- Stachura-Lupa R., *O emancypacji ze stanowiska konserwatywnego*, [w:] *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, seria 2. *Perspektywa polska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, B. Olech, Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2019, s. 219–234.
- Stratz C.H., *Piękność ciała kobiecego*, przeł. E. Biernacki, Stefan Demby, druk Piotra Laskauera i s-ki Nowy Świat, Warszawa 1906.
- Urbanik-Kopeć A., *Historia nadużycia. Służące w XIX-wiecznych polskich domach*, Wydawnictwo Post Factum, Katowice 2019.
- Walczevska S., *Damy, rycerze i feministki. Kobiece dyskursy emancypacyjny w Polsce*, Wydawnictwo eFKa, Warszawa 2006.
- Zguba*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, Ł. Niedźwiedzki, t. 8. *Z–Ż*, Wydawnictwo Kasy Pomocy dla Osób Pracujących na Polu Naukowym imienia J. Mianowskiego, Warszawa 1904, s. 487.